

Trzy pytania do ... Rozmowa z kol. Ryszardem Grochowskim, prezesem Koła nr 7 Seniorów w Oddziale Krakowskim SEP

NAJAKTYWNIJSI SENIORZY SEP

We współzawodnictwie Kół SEP w Konkursie na najaktywniejsze Koło SEP w 2019 r., w grupie „E” (koła seniorów SEP i emerytów), I miejsce zdobyło Koło nr 7 Seniorów SEP z Oddziału Krakowskiego.

Zgodnie z wcześniejszą redakcyjną zapowiedzią, rozmawiamy z prezesem zwycięskiego Koła, kolegą Ryszardem Grochowskim.

Redakcja: Proszę przyjąć w imieniu redakcji „Tygodnia w SEP”, a przede wszystkim w imieniu naszych Czytelników serdeczne gratulacje. A teraz proszę przedstawić nam swoje Koło, jego historię i dorobek?

Ryszard Grochowski (RG): Dziękuję za życzenia. Z przyjemnością przekażę je moim Koleżankom i Kolegom, a także zachęcę do przeczytania na stronach „Tygodnia w SEP”. A teraz krótko o nas. Koło zostało utworzone 41 lat temu, dokładnie 10 grudnia 1979 r. na Ogólnym Zebraniu Seniorów i Sympatyków SEP Oddziału Krakowskiego. W zebraniu inauguracyjnym udział wzięli ówczesny Prezes Oddziału Krakowskiego SEP kol. Jan Strojny, który zapoznał zebranych z zasadami działalności Kół Seniorów. Zaproponował wówczas kandydaturę kol. Alfreda Burkota, który został organizatorem i pierwszym prezesem nowego Koła. Jego liczebność wynosiła wówczas 50 Kolegów. W ubiegłym roku 100-lecia SEP, Koło nasze liczyło 56 członków, z czego znaczną większość stanowią członkowie aktywni, czynnie biorący udział w życiu nie tylko Koła, ale i Stowarzyszenia.

Redakcja: Świetnie, a jak było dalej?

RG: Wspomnę naszych kolejnych prezesów, którymi byli koledzy: Wiesław Sarzyński, Henryk Styło, Mieszko Satoła, Erazm Ciołczyk, Władysław Baracz, Zdzisław Lepiarz, Czesław Kapołka. Po nim z woli członków Koła, ja obecnie sprawuję funkcję prezesa.

Aktywne działania kolejnych Zarządów Koła na przestrzeni minionych 40 lat, pomimo nieubłaganych niestety „pożegnań” powodowały wzrost liczby członków i wytworzyły wśród ogółu seniorów klimat koleżeńskiej, życzliwej, poczucia jedności stowarzyszeniowej i tak trwa to do dzisiaj. Koło było i jest nadal „matecznikiem” dla wielu wspianiałych ludzi, zasłużonych elektroenergetyków, szefów liczących się w gospodarce polskiej firm.

Redakcja: Jak działa Wasze Koło, w jakich formach? Czym się głównie zajmujecie?

RG: Dzięki tym pozytywnym cechom, zebrania, spotkania i różnego rodzaju imprezy organizowane przez Koło cieszą się dużym zainteresowaniem i zawsze wysoką frekwencją

uczestników. Do ciekawych form pracy Koła należą m.in. prelekcje, wykłady, relacje i informacje z różnych imprez, własnych, oddziałowych, ogólnopolskich a niekiedy międzynarodowych - poprzedzające część organizacyjną każdego zebrania oraz interesujące, dobrze przygotowane tematycznie i wykonawczo wycieczki techniczno – turystyczne; krajowe i zagraniczne, jak również plenerowe spotkania rodzinne.

Redakcja: Taką działalność prowadzą niemal wszystkie inne Koła. Ale to Wasze Koło zwyciężyło! Czym zatem pokonałście konkurencję?

RG: W ostatnich latach nową formą działalności inspirowaną przez członków Koła są imprezy sportowe, m.in. mistrzostwa narciarskie oraz w strzelectwie sportowym. Obejmują one swym zasięgiem nie tylko Koła Oddziału Krakowskiego, ale coraz śmielej mobilizują uczestników innych Oddziałów SEP – co czyni je Mistrzostwami Polski – pod patronatem Prezesa SEP, jak również Ministerstwa Sportu i Turystyki. oraz Polskiego Związku Narciarskiego. Miło nam, że te wydarzenia zostały także odnotowane na stronach „Tygodnia w SEP”. Liczna grupa Seniorów bierze czynny udział w różnego rodzaju działalnościach społecznych w FSNT-NOT, Sekcji: Energetycznej i Elektroinstalacyjnej, w Izbie Rzecznawców, w MOIIB, w Komisjach Kwalifikacyjnych SEP. Członkowie naszego Koła uprzednio i obecnie aktywnie pracują we wszystkich organach władz Oddziału – aktualnie w Zarządzie Oddziału Maria Zastawny i Ryszard Grochowski. W Sądzie Koleżeńskim Ireneusz Łapiński i Grzegorz Szczepaniec. Również na szczeblu centralnym SEP widoczni są nasi członkowie. Kol. Maria Zastawny jest członkinią Zarządu Głównego SEP oraz Przewodniczącą Izby Rzecznawców, a ja mam honor być Przewodniczącym Centralnej Komisji SEP ds. Sportu i Turystyki.

Redakcja: Rzeczywiście, sporo tego i aktywność członków Waszego Koła budzi szacunek. Nam też jest miło, bo chcemy na naszych stronach pokazywać najciekawsze inicjatywy i wydarzenia podejmowane przez członków Stowarzyszenia i jego struktury. Wy też je chyba odnotowujecie, aby nie uleciała o nich pamięć?

RG: Najważniejsze wydarzenia z życia Koła są na bieżąco odnotowywane w Kronice Koła Seniorów oraz drukowane w Biuletynie Technicznym.

Redakcja: Koło Seniorów ma jednak, z uwagi na swych członków i ich potrzeby, szczególne zadania. Jak to wygląda w Waszym Kole?

RG: To prawda. Nie przychodzi to łatwo, gdyż wielu z nas boryka się z różnymi przeciwnościami losu, chorobami – bo jak sama nazwa mówi jest to Koło Seniorów. Toteż trzeba przyznać iż rola prezesa takiego Koła wymaga od niego nie tylko działań statutowych ale niekiedy bycia „lekarzem i księdzem”, który potrafi wysłuchać, poradzić, współczuć i pocieszyć. Należy to sobie cenić gdy ktoś powierza nam swoje radości, a szczególnie troski i zmartwienia. Zarząd Koła utrzymuje kontakt z niepełnosprawnymi naszymi Seniorami, pomagając również materialnie im i ich rodzinom. Współpracujemy na bieżąco z Zarządami Kół Seniorów w innych Stowarzyszeniach Naukowo-Technicznych: SEP O/NH, PZiTB i PZiTS oraz wieloma firmami. Zawieramy Porozumienia o stałej współpracy. Szczególnie godna uwagi jest partnerska współpraca z Ligą Obrony Kraju, Małopolskim Związkiem Strzelectwa Sportowego czy Małopolską Okręgową Izbą Inżynierów Budownictwa.

Redakcja: Tak bogata działalność i aktywność władz i członków Koła nie mogła zostać nie

zauważona. Nie dziwi nas zatem werdykt Centralnej Komisji Oddziałów i Kół SEP, która organizuje współzawodnictwo Kół. Proszę zatem pochwalić się Waszymi sukcesami i osiągnięciami, który złożyły się na sukces Koła.

RG: Doceniając wkład pracy społecznej Zarządu i członków Koła Seniorów w życiu naszego Stowarzyszenia, Zarząd Oddziału Krakowskiego SEP jak również Zarząd Główny SEP oraz wadze FSNT-NOT, uhonorowały na przestrzeni minionych 40 lat istnienia, wielu członków naszego Koła licznymi dyplomami i odznaczeniami. Godnością Zasłużonego Seniora SEP wyróżniono już ponad 20 Kolegów. Wielu z nas za swą pracę i poświęcenie na rzecz Stowarzyszenia i środowiska otrzymało odznaczenia państwowe, Prezydenta Miasta Krakowa (Honoris Gratia), stowarzyszeniowe SEP i NOT (Odznaki Honorowe: srebrne, złote, szafirowe, diamentowe), organizacji proobronnych (medale i krzyże). Koło Nr 7 Seniorów, jak już wspomniano od lat uczestniczy w „Konkursie na Najaktywniejsze Koło SEP” i zajmuje czołowe miejsca zarówno w skali Oddziału, jak i ogólnopolskiej. Na szczelbu krajowym od 5 lat nie schodzimy z najwyższego stopnia podium.

Na zakończenie dodam, że w ubiegłym roku, roku 100-lecia SEP, nasze Koło obchodziło jubileusz swego 40-lecia. Zorganizowane jubileuszowe imprezy integracyjne były okazją, aby powspominać młodsze lata i wzajemnie się pocieszyć. Bieżący rok przez pandemię ogranicza kontakty, powoduje izolację, ale seniorzy to ludzie doświadczeni, przyzwyczajeni do życia w różnych warunkach, damy więc sobie radę również z tymi przeciwnościami.

Redakcja: Dziękujemy za rozmowę. Życzymy zatem dalszych sukcesów, dużo zdrowia i wcale nie senioralnego wigoru!

























